

tom 13

CZYTAJ PO POLSKU

poziom podstawowy A1-A2



ELIZA ORZESZKOWA

Gloria victis

Zaadaptowały i opracowały
Magdalena Nowak i Paulina Stasiak



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
WYDAWNICTWO

Czytaj po polsku

ELIZA ORZESZKOWA

Gloria victis

Czytaj po polsku

Materiały pomocnicze do nauki
języka polskiego jako obcego

ELIZA ORZESZKOWA

Gloria victis

Zaadaptowały i opracowały
Magdalena Nowak i Paulina Stasiak

Edycja dla początkujących (poziom A1–A2)
tom 13

Seria
Czytaj po polsku (13)

Redaktorzy naukowi serii
Romuald Cudak, Wioletta Hajduk-Gawron,
Jolanta Tambor

Konsultacja metodyczna
Agnieszka Tambor

Recenzenci
Anna Synoradzka-Demadre
Andrzej Zieniewicz



Projekt finansowany przez Narodową Agencję Wymiany Akademickiej w ramach Programu Promocja Języka Polskiego.

„100 faktów z historii Polski, które każdy cudzoziemiec znać powinien” to projekt, którego przedmiotem są nowoczesne metody, techniki, materiały i narzędzia do nauki języka polskiego jako obcego oparte na tematach związanych z historią Polski. W ramach projektu przygotowane są nowatorskie materiały do nauczania języka i kultury polskiej jako obcej/drugiej/odziedziczonej.

The project funded by the Polish National Agency for Academic Exchange under the programme of promotion of the Polish language.

„100 facts from the history of Poland which every foreigner should know” is a project focused on modern methods, techniques, materials and tools, which are based on the history of Poland and used for learning Polish as a foreign language. For the sake of the programme innovative materials used for learning Polish language and culture as a foreign/second/inherited were introduced.

Eliza Orzeszkowa

Eliza Orzeszkowa (1841–1910) – polska pisarka tworząca w okresie pozytywizmu. Napisała około 100 nowel i opowiadań, których treścią są trudne sytuacje z życia zwykłych ludzi, oraz kilka powieści. Jej najślynniejszy utwór to *Nad Niemnem* – powieść, opisująca życie polskiej wsi, konflikty między wsią i dworem, tradycje szlachty i chłopów oraz tradycje walk w obronie ojczyzny. Dużą popularność przyniosły autorce powieści: *Marta* i *Cham*. W *Marcie* Orzeszkowa propaguje harmonijny rozwój umysłu, uczuć i sprawności fizycznej młodych dziewcząt oraz domaga się dla nich prawa do nauki, zachęca, by przygotowywały się do samodzielnego życia i postuluje otwarcie szkół (realizacja hasła emancypacji kobiet), z kolei w *Chamie* prezentuje portret psychologiczny rybaka, który walczy o moralne i psychiczne uzdrowienie swojej żony. Do najbardziej znanych nowel i opowiadań należą: *Gloria victis*, *Dobra pani*, *A...B...C...*, *Tadeusz*.

Eliza Orzeszkowa (1841–1910) – is a Polish writer of the Positivist period. She wrote approximately 100 short stories and tales, whose plots focus on difficult situations in the life of common individuals, Orzeszkowa wrote as well a few novels. Her most famous novel is *Upon the Niemen – a river* (*Nad Niemnem*), which describes the life in a Polish village, conflicts between villages and manorial estate owners, traditions of the aristocrats and village men, as well as traditions of fighting wars in defense of their motherland. A great popularity was also brought to the author by the following novels: *Marta* – in which Orzeszkowa propagates harmonic development of the human mind, emotions and physical fitness for young females as well as demands for them knowledge, preparation for an independent life and opening schools (as a slogan for the realization of women’s emancipation). Furthermore *Cham* – is a psychological portrait of a fisherman, who fights for the return of his wife’s moral and psychological health. The most well known short stories and tales include: *Gloria victis*, *Good Lady* (*Dobra pani*), *A...B...C...*, *Ted* (*Tadeusz*).

Элиза Ожешко (1841–1910) – польская писательница, творившая в период позитивизма. Автор около сотни новелл и рассказов, нескольких романов, основной темой которых стали трудные жизненные ситуации обычных людей. Наиболее известное произведение Ожешко – роман «Над Неманом» («Nad Niemnem»), повествующий о польской деревенской жизни, о конфликтах между деревней и двором, о традициях дворянства и крестьян, а также о защите родины. Небывалую популярность писательнице принес роман «Марта» («Marta»), в котором Ожешко пропагандирует гармоничное развитие умственных, физических навыков, а также чувств молодых девушек. Автор также отстаивает право девушек на обучение, призывает их быть готовыми к самостоятельной жизни, а также отмечает необходимость создания школ (как реализации идеи эмансипации женщин). Внимания также заслуживает роман «Хам» («Cham»), в котором представлен психологический портрет рыбака, борющегося за моральное и психическое выздоровление своей жены. Среди наиболее известных новелл и рассказов Элизы Ожешко – «Gloria victis» («Слава побежденным»), «Добрая пани» («Dobra Pani»), «А...Б...В...» («А...В...С...»), «Тадеуш» («Tadeusz»).

Eliza Orzeszkowa (1841–1910) – byla polskou spisovatelkou působící v období pozitivismu. Napsala okolo 100 novel a povídek, jejichž obsahem jsou těžké životní situace ze života obyčejných lidí a také několik románů. Jejím nejslavnějším dílem je *Nad Něžností* (*Nad Niemością*) – román, který popisuje život na polské vsi, konflikty mezi vsí a dvorem, tradice šlechty a venkovanů, stejně jako tradice boje za obranu vlasti. Velkou popularitu autorka získala díky románu: *Marta*, ve kterém Orzeszkowa propaguje harmonický rozvoj dívčí mysli (jejích emocí) a tělesného zdraví. Zároveň se v tomto díle domáhá práva na vzdělání pro níže nabádá je k samostatnému životu a požaduje otevření škol (realizace hesla emancipace žen). K jiným známým dílům Orzeszková patří *Chám* (*Cham*) – psychologický portrét rybáře, který bojuje za morální a psychologické uzdravení své ženy. K nejznámějším novelám a povídkám patří: *Gloria victis*, *Dobra pani*, *A...B...C...*, *Tadeusz*.

Eliza Orzeszkowa

艾丽查·奥热什科娃(1841年 - 1910年), 波兰实证主义时期女作家。她共创作了约 100 部中篇和短篇小说和几部长篇小说。她的中短篇小说题材大多着眼于普通人的生活困境。她最有名的作品是《涅曼河畔》(*Nad Niemnem*), 这部长篇小说描绘了波兰的乡村生活, 村庄和庄园之间的冲突, 贵族和村民的传统, 以及为保卫祖国而进行的战争。她其他的长篇小说也享有很大的读者群。例如在《玛尔达》(*Marta*) 一书中作者表达了女性主义的思想, 描写了当时年轻女性的情感和身体状况, 以及她们对于受教育权利的需求, 对妇女解放的渴望。奥热什科娃的《乡下佬》(*Cham*) 则描述了一位渔民帮助妻子建立正确的价值观和健康的心理的故事。奥热什科娃最有名的中短篇小说是: 《败者的荣耀》(*Gloria victis*)、《好心的女士》(*Dobra Pani*)、《A...B...C...》(*A...B...C...*), 《塔杜施》(*Tadeusz*)。

Gloria victis

Gloria victis jest nowelą, czyli krótkim utworem, który ma jeden wątek. Tematyką często poruszaną w nowelach czasu pozytywizmu był patriotyzm, a wzorcowym jej przykładem jest *Gloria victis*. W noweli Orzeszkowa przedstawia walkę Polaków w powstaniu styczniowym. Niejednokrotnie w pozytywistycznych utworach znajdziemy także odniesienia do przyrody. Zdarza się, że ingeruje ona w życie bohaterów, dzięki czemu nowela zdaje się tajemnicza i magiczna. W noweli *Gloria victis* poznajemy dramatyczną historię Marysia Tarłowskiego i jego siostry Anielki, a także bohatera narodowego, dyktatora powstania, Romualda Traugutta. Narratorami opisaney historii są wiatr, drzewa, kwiaty, które na zawsze zapamiętały to, co się tam wydarzyło.

Gloria victis is a short story, i.e. a piece dealing with a single theme. Patriotism was a topic addressed frequently in short stories of the Positivist period, and a model example of this is precisely *Gloria victis*, which shows the struggle of Poles in the January Uprising. Positivist works also often contain broad references to nature, which interferes to a certain extent in the events and may consequently be perceived as mysterious and magical. The dramatic story of Maryś Tarłowski and his sister Anielka is narrated, accompanied by the story of national hero Romuald Traugutt, told in turn by nature: the wind, the trees and the flowers that remembered forever what happened there.

«**Gloria victis**» («Слава побежденным») – небольшая новелла с одной сюжетной линией. Патриотизм – популярная тема произведений, написанных в духе позитивизма. «Gloria victis» служит ярким примером патриотической новеллы, так как в ней описывается борьба поляков в Январском восстании. Для позитивизма также характерны богатые описания природы. Природа – не просто фон, но действующее лицо, поэтому для читателя она становится таинственной и магической. Читая произведение, мы узнаем историю Марыся Тарловского и его сестры Анели, а также судьбу национального героя Ромуальда Траугутта, о которой рассказывает ветер, деревья, цветы. Они навсегда запомнили то, что произошло в этих местах.

Gloria victis je novela, tedy krátké dílo, které má jednu dějovou linii. Častým tématem pozitivistických novel bylo vlastenectví, a dokonalým příkladem ztvárnění tohoto je novela *Gloria victis*, ve které je zobrazen boj Poláků v lednovém povstání. V dílech období pozitivismu často najdeme odkazy na přírodu, která se trochu vměšuje do děje, díky čemuž se může zdát poněkud tajemná a magická. V novele poznáváme dramatický příběh Mariana Tarłowského a jeho sestry Anielki a národního hrdiny Romualda Traugutta, o jejichž osudech vypráví příroda: vítr, stromy a květiny, které si na věky zapamatovaly to, co se tam stalo.

格洛丽亚·维蒂斯 (*Gloria victis*) 是一本中篇小说，这意味着是一部短只有一条线索的作品。爱国主义经常是实证主义作品中经常讨论的主题，而格洛丽亚·维克提斯 (*Gloria victis*) 是提到这一问题的一个完美例子，其中展示了波兰人在一月起义中的战斗。通常，在实证主义作品中，我们还会发现诸色自然的事物的引用，它们在一定程度上干扰正在发生的事情，因此，它们似乎显得有些神秘和神奇。在中篇小说中我们发现认识玛丽亚·塔洛夫斯基 (Maryś Tarłowski) 和他的姐姐阿尼尔卡 (Anielka) 的戏剧性故事，以及民族英雄 Romuald Traugutt。这个故事是被自然事物讲的：被风，树，花，它们都会永远记住那里发生的一切。

Eliza Orzeszkowa, *Gloria victis*

Leciał wiatr nad światem ciekawy, niespokojny. Słuchał wody, zboża, kwiatów – i szumiał. Szumiał, co widział, co słyszał na świecie. Przyleciał do krainy bogatej w wodę, trawy i drzewa, która nazywa się Polesie litewskie.

Dla wiatru tajemnic nie ma. Są to przyjaciele: wiatr i las. Leśne gęstwiny wszystko, co widziały, słyszały, opowiadają.

Leciał wiatr nad Polesiem, gdy letnie słońce zaczynało już zachodzić. W wodzie widać było kolory: fiolet, purpurę i złoto, a nad nimi, w powietrzu, była cisza błękitna, głęboka. Wiatr ciszy nie niszczył, bo nie był takim wiatrem, co grzmi i huczy, wstrząsa, obala, ale takim, co kocha świat. Latał po świecie, żeby zbierać jego baśnie, minione dzieje, jego żale, jego pieśni i nieść je w pamięci i w serca...

Doleciał w końcu wiatr do wody, która była inna niż wszystkie. Wiedział wiatr, co to za woda i jak się nazywa. Pięćdziesiąt lat temu tu był, więc wiedział, że jest to Kanał Królewski. Szybko wiatr przeleciał nad Kanałem Królewskim i oko w oko spotkał się z lasem. Odkąd tu był, pięćdziesiąt lat minęło, jednak poznał przyjaciela.

– Jak się masz? – zapytał wesoło.

Las w odpowiedzi zaszumiał:

– Witaj, mój miły!

I wleciał wiatr do lasu, przelatywał wśród świerków, brzoź, olch, dębów, składając pocałunki na powitanie:

– Jak się macie? – szeptał. – Coście przez czas ten widziały, słyszały? Co się tu dookoła was działo?

A stare świerki, dęby, brzozy odpowiadały:

– Działy się tu rzeczy dziwne, rzeczy głośne, płaczące, pełne krzyków...

– Co, co, co się działo? Jakie, jakie, jakie rzeczy? – szybko pytał wiatr.

Wiatr wleciał na polanę pełną traw i paproci, otoczoną wysokimi drzewami. Zaszumiał znów:

– Co się tu działo? Co się na tej polanie działo? Coś osobliwego dziać się tu musiało! Czuję krew! O! Długo ziemia wydaje z siebie zapach krwi swych dzieci. Tu była walka i tu była śmierć... Mówcie kochane drzewa, opowiadajcie!

Drzewa milczały, tylko je dreszcz przebiegł. Dziwne to było w ten ciepły dzień. Wiatr nagle zapytał:

– A co to takiego? Pagórek ten usypany jest przez ludzi! Kto? Po co? Dlaczego? A ten krzyżyk na pagórku, mały, prosty, biedny, co znaczy? – mówcie drzewa!

Wtedy dąb silny, brzoza smukła i świerk wyprostowany odpowiedziały chórem:

– To jest mogiła!

– Taka wielka, taka wielka, taka wielka mogiła! – zdziwił się wiatr.

Brzoza westchnęła.

– A krzyżyk taki mały!

A dąb:

– Śpi w niej wiele serc...

– Wiele serc, a krzyżyk jeden? – zdziwił się znowu wiatr.

I wtedy wyprostowany świerk przemówił:

– Jestem najstarszy i najwyższy w lesie. Wiem, że są bohaterowie, którzy mają pomniki, i są tacy, którzy ich nie mają...

Wiatr wyszeptał pytanie:

– Czy to mogiła bohaterów?

– Bezimiennych – odpowiedział świerk.

A dzwonki liliowe cicho zadzwoniły:

– Którzy zginęli młodo, młodo...

– I w cierpieniu – szepnęła dzika róża, oderwała jeden płatek i rzuciła go na pagórek.

– Ja jedna kwiaty na tę mogiłę rzucam. Każdego lata, od pół stulecia, rzucam na nią płatki moje.

Tu znowu odezwały się dzwonki liliowe:

– A my dzwonimy pieśni żałobne. Co lato, od pół stulecia, wydzwaniamy nad tym grobem modlitwę żałobną... my jedne!

Wtedy wiatr położył się na mogile. Ludzie nie mogliby go widzieć, lecz drzewa, trawy, kwiaty widziały.

– Mówicie, moi starzy przyjaciele! Zaśpiewajcie mi o tej mogile pieśń, abym mógł unieść ją pod niebo w dal, w czas, w pamięć, w serca...

– Przyszło tu wielu ludzi. Wszyscy mieli jednakowe czerwone czapki, wszyscy byli bardzo młodzi. W ich oczach był zapał i była nadzieja. Zbudowali ze splecionych gałęzi namiot, nad lasem świeciły gwiazdy, chó-

rem silnych głosów zaśpiewali hymn. Pomyślałyśmy: „Co to będzie? Co to będzie?”.

Wodzem ich był Romuald Traugutt. Nie tutaj zginął, nie w tej mogile śpi. Gdzieś daleko...

Wiele razy w czasach niewoli ludzie walczyli o wolność. I tym razem poszli za nim. My drzewa, widziałyśmy jego czarne włosy, oczy myśliciela i uśmiech dziecka. Oczy miał mądre, ale smutne. Na czole miał zmarszczkę surową, czasami groźną. Szedł i prowadził ludzi, bo w nich była tęsknota za obiecaną krainą wolności. Ale nie o nim teraz opowiadać będę. O nim potem.

Teraz o jednym z bezimiennych, z najmłodszych, o tym, nad którego głową ten mały krzyżyk kobieta włożyła.

Był piękny maj na świecie, kiedy tu przyszli. Polana była zielona. Gdy oni przyszli, zrobiło się na niej szumnie, dumnie i wesoło. Tak, tak, wesoło. Byli silni, śmiali, głośni i szczęśliwi. Ich dusze przyciągnęło ku sobie to szczęście, które koronę ma cierniową.

– Jazda! – zawołał wódz.

Na czele jazdy postawił młodzieńca wysokiego, czarnowłosego, który z bogatego rodu pochodził. Ramię w ramię z nim stał mój mały... Małym Tarłowskim nazywano go w obozie. Nie był ani silny, ani urodziwy, ani bogaty. Dlatego właśnie stał się moim ulubieńcem, a oczy miał jak dziewczyna łagodne, nieśmiałe, czyste i tak błękitne, jak niezapominajki. Ledwo skończył dwadzieścia lat. Byłem go ciekawy, bo we wnętrzu tej chłopięcej postaci coś płonęło, gorzało.

Lubiłem go już wcześniej. O chłopcu rozmawiały ze sobą trawy zielone. Mówiły o nim rzeczy miłe, ładne. Urodził się nie w tych stronach, lecz gdzieś daleko. Był młodym uczonym i mógł osiągnąć wiele. Dlaczego wybrał właśnie te strony? Nie wiem. Przeznaczenie rzuca ludźmi jak piłkami po świecie.

Przyjechał do pobliskiego miasteczka, zamieszkał tam z siostrą, bardzo do niego podobną. Byli tak samo drobni i szczupli. Bardzo się kochali, bo byli na świecie tylko we dwoje. Pracowali razem. Brat uczył siostrę, siostra pomagała bratu i zawsze byli razem: w szkole, w domu, na ulicach, na drogach polnych i leśnych. On miał na imię Maryś, a ona Anielka. Wkrótce dołączył do nich młody chłopiec. Na imię miał Jagmin. Nie był podobny do rodzeństwa, ale zrodziła się między nimi przyjaźń, może miłość?

Kiedyś z powodu nowego towarzysza, dziewczyna zapłakała krótko, lecz rozpaczliwie. Gdy rodzeństwo siedziało w lesie za miastem, chłopak przyszedł, ale był zmieniony, był inny niż zwykle. Zrozumieli.

- Już dzień wybrany?
 - Wybrany.
 - Kiedy?
 - Za dziesięć dni.
 - Gdzie?
 - W Działkowiczach.
 - Dokąd?
 - Za Kanał Królewski.
- Tu dziewczyna zawołała:
- Już!?

A on zapytał jej brata:

- Decyzji nie zmieniłeś?
- Szybciej bym duszę zmienił!
- Razem?
- Razem!

Anielka rozplakała się rozpaczliwie. Wiedziała, że to się stanie. Przytuliła brata mocno i powtórzyła kilka razy:

- Idź, Marysiu, idź. Trzeba.

Tego samego dnia wieczorem dziewczyna i chłopak cicho ze sobą rozmawiali. Dziewczyna prosiła:

- Pan nigdy niczego się nie bał? To łatwo poznać. Ale mój brat jest silny duchem, ale ciało ma słabe. Jest odważny, ale nie ma siły. O panie... Bądźcie tam razem!

On przyrzekał:

- Będę jego przyjacielem, bratem, obrońcą. Razem idziemy, razem wrócimy... Albo...

Tylko drzewa i bzy widziały, jak całował jej dłonie. Były to pierwsze ich pocałunki, lecz czy ostatnie? Długo na siebie patrzyli. Może usta chciały powiedzieć, że chciały więcej jeszcze, lecz teraz nie mogły. Czy kiedykolwiek powiedzą?

Lecz daj mi odpocząć chwilę, wietrze prędko! Nawet takie silne dęby jak ja muszą odpocząć, gdy mówią o takich ludziach i ich losach. Był wieczór. Noc jeszcze nie nadchodziła i na niebie nie było gwiazd. Wyprostowany świerk zadrżał ramionami.

- Jestem najwyższy w tym lesie, najwięcej widzę! Widziałem walki, które odbywały się bardzo blisko

i bardzo daleko. Wtedy na tej polanie była cisza letnia i gorąca. Słowiki i inne ptaki, spłoszone przez hałas, wracały na nasze gałęzie. A tam, gdzie była bitwa, krew z ludzkich ciał ciekła na trawy i kwiaty. Ale nie umiem opowiadać o ludzkich krwawych walkach. Nie do tego jestem stworzony. Jestem po to, żeby ptakom dawać dom i od słońca chronić. Ale bardzo cieszyłem się, gdy wracali żywi po wygranej bitwie. Mieli wspańskiego wodza i słuchali jego rozkazów. Po walce dziękował im, a później wszyscy siadali przy ognisku i rozmawiali, śpiewali, modlili się.

Raz, gdy wrócili, wódz zawołał na środek wątłego chłopca. Czy wiesz, wietrze, kto to był? To mały Tarłowski, wcale nie był już podobny do rumianej dziewczyny. Na ubraniu i rękach miał krew, a oczy błyszczały mu ponuro. Stał nieśmiało i czekał. Wódz patrzył na niego, potem wskazał go i powiedział:

– Uratował mi dziś życie. To cud, że nie zginął sam. W tym dziecku mieszka lew. Szanujcie go i traktujcie jak bardzo dzielnego człowieka. Ja mu dziękuję.

Dużo było pytań, a kto widział, opowiadał, wszyscy mu gratulowali i ściskali go. I tylko na jego twarzy nie było radości. Na pytania odpowiadał krótko lub nie odpowiadał nic. Był jak we śnie. Umył się i znów miał twarz różową, miłą. Ale cały czas o czymś myślał. W nocy, kiedy wszyscy spali, on nie spał. Tylko ja go rozumiałem. Nie do tego był stworzony...

– Znałam go dobrze – szepnęła brzoza, której gałęzie opadały jak warkocze, mokre jeszcze od wieczornej rosy, a kora wyglądała jak biała suknia. – Znałam go

dobrze, bo dookoła mnie rośnie dużo roślinek różnych drobnych, a wśród nich jest jeszcze więcej małych owadów, robaczków, z którymi on, ten mały, lubił bardzo przebywać. Był bardzo zafascynowany ich życiem. Dobrze powiedział świerk, że chłopak uwielbiał i kochał naturę. Ale oprócz natury pokochał też kogoś innego i ta miłość go tutaj przyprowadziła. Tym silniejsza, bo bolesna. Nie umiał o dawnej miłości zapomnieć, w przerwach od służby zawsze o niej myślał. Kiedy inni odpoczywali, śmiali się i rozmawiali, on przychodził do mnie i szukał czegoś w trawie. A gdy to znalazł, uśmiechał się i rozmyślał – szczęśliwy.

Towarzysze pytali go, o czym tak myśli, gdy trzyma piórko albo kamyk w ręce, ale nie odpowiadał. Kiedyś przyszedł do niego w nocy przyjaciel, który też nie mógł spać, i rozmawiali cicho. Rozmawiali o przyszłości, zastanawiali się, czy będzie kiedyś pokój na świecie po tych walkach...

- Może będzie kiedyś...
- Kiedyś...
- Kiedy nas już nie będzie...

Aż przyszedł ten dzień... Szept brzozy umilkł. Zaczął mówić dąb:

– Aż przyszedł straszny dzień. Straż przyniosła wiadomość. W namiocie wodza zwołano naradę. Długo trwała. W końcu Romuald Traugutt wyszedł przed namiot i powiedział, że nadciąga wielkie wojsko, jazda konna i piechota. Stu żołnierzy przeciwko jednemu.

Ale nie będą bać się bitwy! „W imię Boga i Ojczyzny!” – z takim okrzykiem będą walczyć – tak mówił

wódz. Rozpoczęły się przygotowania do walki. W pewnej chwili przybył do młodego Tarłowskiego posłaniec z listem od siostry, Anieli. Ale już się zaczynało, nie miał czasu czytać. List schował do kieszeni.

– Obok mnie – mówił dąb – zostawili pusty namiot, dla rannych. Niedługo potem namiot był pełny. Dziwne to wszystko było, mówię ci, wietrze szybki... Na twarzach żołnierzy widać było emocje: lęk, trwogę, niecierpliwość i zapał.

– Baczość! Gotowa broń! – rozkazano.

W lesie był szum wielki, rosnący, było w nim coś straszego. W lesie padł ten sam rozkaz. I było już widać, jak tłum ludzi idzie do przodu powoli wśród drzew. Było słycać kroki i trzask łamanych gałęzi. I wtedy... Za drzewami słycać było wystrzały, widać błyskawice. Z tamtej strony buchnął i rozległ się ogromny, długi grzmot, a razem z nim gęsty dym. Była to rozmowa dwóch różnych grzmotów; bały się ich nawet najsilniejsze drzewa.

Czy długo to trwało?

Długo. Godziny mijały. Widać było z jednej i drugiej strony postacie ludzkie jak czarne, leżące cienie. Po obu stronach padały trupy. Lecz nie wszyscy, co upadli, byli trupami. Upadł niedaleko mały Tarłowski. Ale żył...

Od początku bitwy celował i strzelał, bez przerwy, szybko. Coś lwiego błyszczało mu w oczach, był skupiony, zaciskał usta, oddychał trudno powietrzem z prochem.

Wtedy coś czarnego jak pszczoła nadleciało i uderzyło go w rękę. Strzelba wypadła mu z ręki, upadł na

wysokie paprocie. Ale żył i po długiej chwili dwie pary silnych ramion zaniosły go do namiotu. Leżeli tam już inni. Nad nimi chodzili dwaj ludzie z czołami oblanymi potem. Lekarze obozowi.

Na polanie było już bardzo gorąco. Grzmoty karabinowego ognia były coraz częstsze, dłuższe, gęściejsze. Żołnierze byli coraz bliżej i widać było postacie, twarze, ubrania, broń. Ludzie z tej i z tamtej strony spotkali się oko w oko.

Było coraz duszniej i ciemniej od dymu. Łały się strumienie potu i krwi. Piekło, piekło – mówię ci, wietrze prędkie – szalało w naszym cichym, pełnym kwiatów, niewinnym rajcu leśnym. Piekło ludzkie.

I zdawać się mogło, że już nic straszniejszego dziać się nie może. A jednak...

Zza olch wyjechał oddział wojska konnego i pędził w stronę namiotu. Zobaczyli namiot, gdzie leżeli ranni ludzie bez sił i broni. Żołnierze pędzili z wściekłością.

Lecz nagle rozległ się głos:

– Jazda! Bronimy rannych.

W mgnieniu oka wbiegli na polanę.

O, Jezu! Nie było już w namiocie rannych ani lekarzy. Były tylko trupy we krwi. Na kilku ostrzach wbity i wysoko wzniesiony w powietrze mały Tarłowski był odwrócony twarzą białą do słońca. Twarz o umierających oczach, z czerwonym sznurkiem krwi od złotych włosów do ust, poznała jednak przyjaciela. Szybkim ruchem ręki rzucił ku niemu chustę czerwoną i zawołał:

– Jagminie, daj siostrze!

Ostatni dar, ostatnia myśl, ostatnie słowo!

Koń jednak upadł pod dowódcą, pod przyjacielem i jego też już nie było.

Przestał szumieć dąb i nastąpiła na polanie cisza nocna. Bo noc już nadeszła, była mroczna, ale nie była ciemna: noc przezroczysta, majowa.

Na mogile, na wysokich trawach wiatr leżał tak lekki, że nie uginały się pod nim wysokie trawy. Tak na bezimiennej, zapomnianej, nieznannej mogile leśnej płakał wiatr.

I cicho znad traw szeleścił:

– A ten krzyżyk?

Odpowiedziało mu ciche dzwonienie:

– My, małe dzwonki liliowe, my, małe dzwonki, chłodziłyśmy jej rozpalone czoło i piłyśmy jej łzy.

Po latach ona przyszła tu ciemna, drobna i u stóp pagórka padła twarzą na ziola.

Biedną twarzą! Bo jej twarz nie była już biała ani różowa. Biedne życie! Nie wiemy, co tam na świecie robiła, w oczach miała wielką, okrutną samotność.

Biedne ręce, kiedyś całowane z taką miłością! Biedne błękitne oczy, kiedyś tak podobne do czystych oczu brata.

Leżała na pagórku, rozciągając suknię swą ciemną, biedną...

Myśmy wtedy nie miały kwiatów, więc tylko liśćmi chłodnymi objęłyśmy twarz jej od płaczu gorącą i łzy piłyśmy, co długo płynęły z oczu.

Długo. Potem odeszła, wśród drzew zniknęła i nie wróciła już więcej nigdy...

...Teraz zaszumiał potężny dąb:

– I płynęły lata za latami...

Płynęły dni za dniami, noce za nocami...

Czasem na te grobowce zlatywały wrony lub kawki, w królewskiej postawie zatrzymał się jelen wspaniały albo drobny zając przemknął, zostawiając na śniegu ciemne ślady. Płynęły wiosny za wiosnami, zimy za zimami...

Dwie rzeczy były niezmiennie. Zawsze stała tu samotność.

I ciągle płynął strumień czasu, szepcząc: *Vae victis! vae victis! vae victis!*...

Wiatr już nie płakał.

Wstał i roztoczył skrzydła latawca-olbrzyma, na las krzycząc:

– *Gloria victis!*

I zerwał się z mogiły, poleciał nad las, dotarł do ciemnego nieba i do gwiazd, do srebrnych dróg mlecznych i zawołał:

– *Gloria victis!*

A potem znowu ku ziemi spłynął i w niebo wołał:

– *Gloria victis!*

Zdziwione były pola, wody, lasy, wsie i miasta pytały, kto nad światem głosi tę wielką wspaniałą nowinę! Czy baśń dostała skrzydeł i zaczęła dziwne rzeczy opowiadać? Czy tak wołają duchy z planet innych?

A wiatr szybki od nieznannej, bezimiennej mogiły leśnej leciał i leciał, niosąc i niosąc w przestrzeń, w czas, w pamięć, w serca, w przyszłość świata rozbrzmiewający okrzyk:

– *Gloria victis!*

Przygotowanie do lektury

1. Proszę sprawdzić, gdzie jest Polesie. Proszę obszar Polesia z przedstawionej mapy usytuować na współczesnych mapach Polski i krajów z nią sąsiadujących na wschodzie.





2. Z iloma krajami graniczy Polska (with how many countries is Poland bordering)? Proszę wymienić nazwy tych krajów.
3. Proszę sprawdzić w słowniku lub encyklopedii, co to jest pozytywizm (positivism). Jakie są charakterystyczne cechy tej epoki literackiej? Jacy są główni przedstawiciele pozytywizmu w Polsce? O czym pisali? Jakim faktem i zjawiskom poświęcali swoje teksty?
4. Proszę sprawdzić w dostępnych źródłach, kiedy w Polsce miało miejsce powstanie

styczniowe (January Uprising). Jakie miało cele? O co walczyli powstańcy? Jak zakończyło się powstanie? Kto dowodził powstaniem?

5. Proszę sprawdzić, jak brzmią w Pani / Pana języku (in your language) słowa:

- | | | |
|------------|------------|-------------|
| a) legenda | d) mit | g) klechda |
| b) baśń | e) podanie | h) bajda |
| c) bajka | f) gawęda | i) opowieść |

6. Jakie słowa kojarzą się z podanymi gatunkami? Proszę stworzyć mapę myśli (mind map).

LEGENDA	BAŚŃ	BAJKA
MIT	PODANIE	GAWĘDA
KLECHDA	BAJDA	OPOWIEŚĆ

7. Proszę sprawdzić (w dowolnym słowniku, np. w *Wielkim słowniku języka polskiego*: www.wsjp.pl), co znaczą podane słowa, i napisać ich krótką definicję:

trup – człowiek, który nie żyje

gęstwina –
polana –
pagórek –
mogiła –
zmarszczka –
towarzysz –
wódz –
niewola –
walka –
rozkaz –
karabin –
celować –
powstanie –
hymn –
cud –
dusza –
korona cierniowa –
zmarszczka –
stulecie –

Po lekturze

ĆWICZENIA LEKSYKALNE

1. Na podstawie tekstu i podanych rzeczowników proszę utworzyć czasowniki:

Przykład: trzask – *trzaskać*

szum	–
szept	–
grzmot	–
huk	–
krzyk	–
gwizd	–
pisk	–
stukot	–
plącz	–
plusk	–
szelest	–
mlask	–

2. W podanych zdaniach proszę użyć utworzonych w poprzednim ćwiczeniu czasowników:

- a) Słyszał było wielki pisk na tym koncercie.
Wszystkie dziewczyny *piszczały* bardzo głośno.

- b) Z daleka, słyszeliśmy stukot kopyt koni.
Przebiegły konie przez wieś, a ich kopyta
..... o drogę.
- c) W klasie słychać było szept, kiedy pisaliśmy test.
Uczniowie podczas testu.
- d) Obudził nas szum morza.
Nie mogliśmy spać, bo morze głośno
- e) Podczas spaceru w lesie było słychać szelest liści.
Liście w lesie, a my spacerowaliśmy.
- f) Wczoraj wieczorem była burza, słyszałam grzmoty.
Wczoraj, gdy była burza, bardzo mocno.
- g) Gdy wracałam do domu, usłyszałam krzyk.
Ktoś wczoraj na ulicy.
- h) Gdy nasza córka była mała, często słyszeliśmy płacz.
Nasza mała córka często w nocy

3. Proszę porównać wygląd i cechy charakteru dwóch bohaterów – proszę użyć słów znalezionych w tekście. Proszę objaśnić, co znaczą te słowa:

ROMUALD TRAUGUTT	MARYŚ TARŁOWSKI
Wygląd:	Wygląd:
Cechy charakteru:	Cechy charakteru:

4. Który z bohaterów jest postacią historyczną? Na podstawie dostępnych źródeł proszę napisać o nim notatkę.



.....




.....

.....

.....

5. Proszę dopasować fragment opowiadania do nazwy rośliny i do obrazka:

1) brzoza	A) 	a) Jestem najwyższy w tym lesie, najczęściej widzę!
2) dzwonki	B) 	b) Ja jedna kwiaty na tę mogiłę rzucam. Każdego lata, od pół stulecia, rzucam na nią płatki moje.

<p>3) dąb</p>	<p>C)</p> 	<p>c) A my dzwonimy pieśni żałobne. Co lato, od pół stulecia, wydzwaniamy nad tą mogiłą pacierz żałobny... my jedne!</p>
<p>4) dzika róža</p>	<p>D)</p> 	<p>d) – Znałam go dobrze – [...], której gałęzie opadały jak warkocze, mokre jeszcze od wieczornej rosy, a kora wyglądała jak biała suknia.</p>
<p>5) świerk</p>	<p>E)</p> 	<p>e) Teraz zaszumiał potężny [...] – I płynęły lata za latami...</p>

6. Proszę znaleźć w tekście wszystkie nazwy roślin, poklasyfikować je i wpisać do tabeli:

Drzewa liściaste	Drzewa iglaste	Krzewy	Kwiaty	Inne

7. Proszę do opisu rośliny dobrać jej nazwę spośród podanych.

dąb, brzoza, dzika róża, świerk, zboże, paprocie, niezapominajka, trawa

Drzewo, które ma liście. Jego wysokość to nawet ok. 50 metrów, a jego owoce to żołędzie. Najbardziej znany w Polsce nazywa się Bartek.

dąb

Drzewo, które ma liście i charakterystyczny białoczerwony pień. To drzewo jest popularne w medycynie i kosmetyce. Rośnie także w tajdze.

To krzew, rośnie do 12 m. Jest stosowany w kuchni (z jego kwiatów robi się dżem), używamy go do robienia kosmetyków i w medycynie. Podobnie nazywa się piękny kwiat.

Drzewo, które ma igły, jest zielone przez cały rok. Na tym drzewie rosną szyszki.

To rodzaj traw. Z ich owoców, czyli ziaren, robimy mąkę,
a z mąki chleb i różne ciasta.

Roślina o dużych zielonych liściach. Można ją trzymać
w domu dla ozdoby. Jej „kwiat” jest bohaterem polskiej
legendy.

To popularna roślina ozdobna. Symbolizuje pamięć,
najczęściej jest niebieska.

Jedzą ją krowy, gdy wyschnie nazywamy ją sianem.
Ma różne kolory, ale najczęściej jest zielona.

8. Proszę dobrać odpowiednie kolory do wymienionych rzeczy, faktów, zjawisk:

- 1) niebo –
 - 2) trawa –
 - 3) śliwka –
 - 4) truskawka –
 - 5) cytryna –
 - 6) pomarańcza –
 - 7) serce –
 - 8) usta –
 - 9) słońce –
 - 10) węgiel –
 - 11) księżyc –
 - 12) śnieg –
 - 13) mleko –
- fiolet, błękit, zieleń, złoto, czerwień, żółć, pomarańcz, czern,
srebro, biel

9. Proszę od wskazanych nazw kolorów utworzyć przymiotniki i ułożyć zdania:

Truskawka jest (czerwień > czerwony) czerwona.

Trawa jest (zieleń)

Słońce jest (żółć, złoto)

Krew jest (czerwień)

Proszę nazwać kolory tęczy:

10. Proszę na podstawie kontekstu napisać, co znaczą frazeologizmy użyte w opowiadaniu:

Żołnierze byli coraz bliżej i widać było postacie, twarze, ubrania, broń. Ludzie z tej i z tamtej strony spotkali się **oko w oko**.

.....

Na czele jazdy postawił młodzieńca wysokiego, czarnowłosego, który z bogatego rodu pochodził. **Ramię w ramię** z nim stał mój mały...

.....

Co znaczą wyrażenia – proszę objaśnić i ułożyć z nimi zdania:

twarzą w twarz

.....

.....

ręka w rękę

.....

.....

11. Proszę objaśnić znaczenia frazeologizmów i powiedzeń z użyciem nazw części ciała (oko i ręka):

oko za oko, ząb za ząb

.....

ręka rękę myje

.....

mieć coś na oku

.....

mieć coś w ręce / w garści

.....

wpaść komuś w oko

.....

wpaść komuś w ręce

.....

12. Proszę połączyć łacińskie sentencje z tłumaczeniem i z definicją.

1.	Historia vitae magistra est	a. Chwytaj dzień	A. Ciesz się trwającą chwilą, docień to, co teraz
2.	Ab ovo	b. Przybyłem, zobaczyłem, zwyciężyłem	B. Decyzja już została podjęta, coś ważnego się zaczyna
3.	Per aspera ad astra	c. Módl się i pracuj	C. Od początku

4.	Carpe diem	d. Historia nauczycielką życia	D. Droga na szczyt jest trudna, żeby osiągnąć sukces, trzeba się namęczyć
5.	In vino veritas	e. Twarde prawo, ale prawo	E. Alkohol powoduje chęć mówienia prawdy
6.	Cogito ergo sum	f. Od początku (od jaja)	F. Odnieść sukces
7.	Veni, vidi, vici	g. Pamiętaj o śmierci	G. Należy poświęcić czas na życie duchowe i na pracę, życie fizyczne
8.	Ora et labora	h. Kości zostały rzucone	H. Należy zawsze pamiętać o śmierci
9.	Memento mori	i. Myślę, więc jestem	I. Człowieka definiuje to, że jest istotą myślącą. Myślenie jest najważniejsze
10.	Dura lex, sed lex	j. W winie prawda	J. Trzeba uczyć się na błędach, wyciągać naukę z przeszłości
11.	Alea iacta est	k. Przez trudy do gwiazd	K. Zasady są twarde i nie można ich łamać, trzeba respektować prawo

Korzystając z dostępnych źródeł, proszę wskazać pochodzenie tych sentencji.

13. Proszę uzupełnić tekst łacińskimi sentencjami:

alea iacta est / dura lex, sed lex / memento mori / ora et labora / veni, vidi, vici / cogito ergo sum / in vino veritas / carpe diem / per aspera ad astra / ab ovo / **historia vitae magistra est**

Moja mama, która jest nauczycielką historii, zawsze powtarzała, że **historia vitae magistra est**.

Natomiast ja wyznawałem filozofię
..... i wołałem cieszyć się terażniejszością, spotykać z przyjaciółmi i chodzić na imprezy. Moja mama jest bardzo praktyczną kobietą: módl się i pracuj!
....., a mnie się to bardzo nie podobało. Wszystko zmieniło się pewnego dnia, kiedy dostałem mandat i nie zdałem egzaminu.

....., zrobiliśmy domówkę, na której mieliśmy się razem uczyć. Ciężki trening czyni mistrza. W końcu
.....prawda? W piątek wieczorem spotkaliśmy się u mojego przyjaciela. Mieliśmy plan, wierzyłem, że na egzaminie:

No, nie do końca vici.
– nie studiowaliśmy pilnie. Ale wino, oczywiście, było. Zamiast się uczyć, słuchaliśmy głośnej muzyki, jedliśmy pizzę i tańczyliśmy. Sąsiad zadzwonił na policję. Jak to mówią,

.....
Chyba zaczęliśmy z nim jakąś wojnę tego wieczoru.

Egzaminu nikt z nas nie zdał.
....., trzeba powtarzać rok na uczelni...

Teraz muszę przyznać mamie rację. Mądry Polak po szkodzi! , jak mawiał Kartezjusz.

14. Proszę poszukać w słownikach i wyjaśnić, co znaczy tytuł opowiadania *Gloria victis*:

.....
.....
.....
.....

GRAMATYKA

1. Proszę uzupełnić zdania odpowiednią formą:

- a) Moja babcia zawsze jesienią robi dżem z owoców (dzika róža) **dzikiej róży**.
- b) Moja mama ustawia na oknie doniczki z (kwiaty)
- c) Dożynki to polskie święto. Rolnicy prezentują swoje plony: owoce, warzywa i (zboże)
- d) Byliśmy na wycieczce i widzieliśmy najstarsze drzewo w Polsce. Pod tym (dąb), który nazywa się Bartek, zrobiliśmy zdjęcie.
- e) Na tej (brzoza) Piotrek wyciął serce dla Ani.
- f) Las, w którym jest dużo (świerk)., nazywamy świerkowym.

2. Proszę uzupełnić odpowiednią formą stopnia wyższego i najwyższego przymiotników:

Przykład: częsty – **częstszy** – **najczęstszy**

gęsty		najgęstszy lub najgęściejszy
	dłuższy	
gorący		najgorętszy

	łżejszy	
biedny	biedniejszy	
chłodny		
		najsilniejszy
wysoki		
	dalszy	
		najstarszy
głośny		

Proszę powiedzieć, dlaczego niektórych przymiotników nie stopniujemy (np. świerkowy, drewniany, królewski). Proszę znaleźć odpowiedź w podręcznikach lub poprosić o pomoc nauczyciela.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

3. Proszę uzupełnić zdania wyrazami z ramki:

Przykład: Odra to długa rzeka, ale **Wisła** jest **dluższa**.

Warszawa, Gniezno, Śnieżka, Rysy (2499 m), sierpień,
Giewont (1894 m)

- a) Śnieżka (1602 m) to **wysoka** góra, ale
jest, a to
..... szczyt w Polsce.
- b) Poznań to **stare** miasto, ale jest
.....
- c) Czerwiec to **gorący** miesiąc, ale w Polsce
jest
- d) Gdańsk jest **nowoczesny**, ale jest
.....
- e) Gopło to **duże** jezioro, ale są
..... jeziorem.

4. Proszę uzupełnić stopniem najwyższym przymiotnika.

- a) Mount Everest to szczyt na świecie
(wysoki).
- b) Amazonka to rzeka na świecie
(długa).
- c) Azja to kontynent (duży).
- d) Australia to kontynent (gorący).
- e) Pacyfik to ocean (duży).
- f) Bajkał to i je-
zioro świata (głębokie i stare).
- g) Merkury to, a Neptun
planeta od Słońca (bliska, daleka).

h) Koliber (koliberek hawajski) to
ptak na świecie (mały).

5. Proszę wskazać różne „naj” w swoim kraju:

- A.
- B.
- C.
- D.
- E.

6. W języku polskim końcówki czasu przeszłego są ruchome, można je oderwać od czasownika i dołączyć do innego wyrazu w zdaniu. Proszę końcówki dołączyć do czasowników.

Przykład: *Aleśmy czasów doczekali – Ale czasów doczekaliśmy.*

Jak się macie? – szeptał – Coście przez ten czas widziały, słyszały? Co się tu dookoła was działo?

.....

Gdzieżeś ty bywał czarny baranie? Cóżżeś tam robił czarny baranie?

[piosenka ludowa]

.....

Jam jest Pan Bóg twój!

[Dekalog]

.....

Wreszciem się go pozbył!

[www.sjp.pwn.pl]

.....

Dawnośmy nie byli w Gdańsku.

[www.sjp.pwn.pl]

.....

W Gdańskuśmy dawno nie byli.

[www.sjp.pwn.pl]

.....

Ręcznikam zapomniał.

[www.sjp.pwn.pl]

.....

Kiedyście tam byli?

[www.sjp.pwn.pl]

.....

Kiedy tamieście byli?

[www.sjp.pwn.pl]

.....

ROZUMIENIE TEKSTU PISANEGO

1. Proszę odpowiedzieć na pytania:

- a) Jakie relacje łączyły Anielkę, Marysia i Jagmina? Kim byli dla siebie?
- b) Czy Maryś i Jagmin wrócili z powstania?
- c) Kim był Romuald Traugutt?
- d) Kto słuchał opowieści drzew?
- e) Kto leżał w leśnej mogile?

2. Proszę przeczytać fragment tekstu rozpoczynający opowiadanie i odpowiedzieć na pytania.

Leciał wiatr nad światem ciekawy, niespokojny. Słuchał wody, zboża, kwiatów – i szumiał. Szumiał, co widział, co słyszał na świecie. Przyleciał do krainy bogatej w wodę, trawę i drzewa, która nazywa się Polesie litewskie.

Dla wiatru tajemnic nie ma. Są to przyjaciele: wiatr i las. Leśne gęstwiny wszystko, co widziały, słyszały, opowiadają.

Leciał wiatr nad Polesiem, gdy letnie słońce zaczynało już zachodzić. W wodzie widać było kolory: fiolet, purpurę i złoto, a nad nimi, w powietrzu, była cisza błękitna, głęboka. Wiatr ciszy nie niszczył, bo nie był takim wiatrem, co grzmi i huczy, wstrząsa, obala, ale takim, co kocha świat. Latał po świecie, żeby zbierać jego baśnie, minione dzieje, jego żale, jego pieśni i nieść je w pamięci i w serca...

Doleciał w końcu wiatr do wody, która była inna niż wszystkie. Wiedział wiatr, co to za woda i jak się nazywa. Pięćdziesiąt lat temu tu był, więc wiedział, że jest to Kanał

Królewski. Szybko wiatr przeleciał nad Kanałem Królewskim i oko w oko spotkał się z lasem. Odkąd tu był, pięćdziesiąt lat minęło, jednak poznał przyjaciela.

- a) Czy las i wiatr są zaprzyjaźnieni?
- b) Czy wiatr zapowiadał burzę?
- c) Czy to był gwałtowny wiatr?
- d) O jakiej porze dnia przyleciał wiatr na Polesie?
- e) Czy w lesie, do którego przyleciał wiatr, było dużo drzew?
- f) Kiedy ostatni raz wiatr odwiedzał to miejsce?
- g) Czy wiatr znał nazwę Kanału Królewskiego?

PISANIE

1. Proszę napisać mowę, którą można odczytać na uroczystości ku czci bohatera ze swojego kraju.
2. Jak Pani / Pan myśli, co było w liście Anielki? Proszę zrekonstruować ten list.
3. Bliska przyjaciółka / Bliski przyjaciel wyjeżdża i nie wiadomo, czy wróci. Proszę napisać list pożegnalny.
4. Proszę opisać zdjęcia.



MÓWIENIE

1. **Proszę przygotować prezentację o osobie**, która jest uważana za bohatera w Pani / Pana kraju. Proszę zrobić krótką notkę biograficzną i przedstawić bohatera grupie. Czy ta postać pojawia się też w literaturze?
2. **Proszę obejrzeć dowolny film** (np. *Bogowie*, reż. Ł. Palkowski; *Maria Skłodowska-Curie*, reż. Marie Noelle; *Piłsudski*, reż. M. Rosa) opowiadający o znanym Polaku. Proszę przygotować prezentację dla grupy i odpowiedzieć na pytania: O kim jest film? Czy ta osoba jest według Pani / Pana bohaterem? Dlaczego?
3. **Patriota – co to znaczy?** Proszę przeczytać tekst opowiadania *Gloria victis* jeszcze raz i zastanowić się, jakie są cechy prawdziwego patrioty. Czy bohaterowie opowiadania są patriotami? Dlaczego? Co według Pani / Pana robi „nowoczesny patriota”? Proszę przedyskutować temat z grupą.

Klucz do ćwiczeń

Przygotowanie do lektury

2.

Polska graniczy z 7 krajami: Niemcy, Słowacja, Czechy, Ukraina, Białoruś, Litwa, Rosja.

6.

np.: 1) postać, historia, przekaz, bohater; 2) folklor, fantastyka, cuda; 3) morał, bohater, zwierzęta; 4) istota nadprzyrodzona, społeczność, sens świata; 5) problemy, wierzenia, społeczność; 6) szlachta, przeżycia, fantazja, przekaz; 6) wierzenia, obyczaje, przeszłość, postaci; 7) głupstwo, wymysł; 8) opis, chronologia, analiza

Po lekturze

ĆWICZENIA LEKSYKALNE

1.

1) szumieć; 2) szeptać; 3) grzmieć; 4) huczeć; 5) krzy-
czeć; 6) gwizdać; 7) piszczeć; 8) stukać; 9) płakać;
10) pluskać; 11) szeleścić; 12) mlaskać.

2.

b) stukwały; c) szeptali; d) szumiało; e) szeleściły;
f) grzmiało; g) krzyczał; h) płakała.

3.

A) Romuald Traugutt:

Wygląd, np.:

[...] czarne włosy, oczy myśliciela i uśmiech dziecka. Oczy
miał mądre, ale smutne. Na czole miał zmarszczkę surową,
czasami groźną [...].

Cechy charakteru, np.:

[...] Oczy miał mądre, ale smutne. Na czole miał zmarszczkę
surową, czasami groźną [...].

[...] Mieli wspaniałego wodza i słuchali jego rozkazów. [...] –
był wspaniały, a żołnierze go szanowali.

[...] Ale nie będą bać się bitwy! „W imię Boga i Ojczyzny!”
– z takim okrzykiem będą walczyć – tak mówił wódz [...] –
odważny.

B) Maryś Tarłowski

Wygląd, np.:

[...] Nie był ani silny, ani urodziwy, ani bogaty. Dlatego właśnie stał się moim ulubieńcem, a oczy miał jak dziewczyna łagodne, nieśmiałe, czyste i tak błękitne, jak niezapominajki. Ledwo skończył dwadzieścia lat [...].

Cechy charakteru, np.:

[...] Był młodym uczonym i mógł osiągnąć wiele [...].

[...] silny duchem [...].

[...] chłopak uwielbiał i kochał naturę [...].

4.

Postacią historyczną jest Romuald Traugutt – ur. 16.01.1826 roku, zmarł 5.08.1864 roku. W młodości był żołnierzem, brał udział m.in. w wojnie z Turcją, został polskim generałem, jednym z przywódców powstania styczniowego w 1863 roku. Dowodził oddziałem partyzantów, który chciał zmienić w regularną armię. Po upadku powstania w 1864 roku został aresztowany przez rosyjską policję i skazany na śmierć przez powieszenie. Do dzisiaj Romuald Traugutt jest uznawany za jednego z największych polskich bohaterów.

5.

1) B, d; 2) E, c; 3) D, a; 4) A ,b; 5) C, e.

6.

1) dąb, brzoza, olcha; 2) świerk; 3) dzika róża, bzy;
4) dzwonki, niezapominajka; 5) zboże, paprocie.

7.

1) dąb; 2) brzoza; 3) dzika róża; 4) świerk; 5) zboże;
6) paprocie; 7) niezapominajka; 8) trawa.

8.

A: 1) błękit; 2) zieleń; 3) fiolet; 4) czerwień; 5) żółć;
6) pomarańcz; 7) czerwień; 8) czerwień; 9) żółć, złoto;
10) czerni; 11) srebro; 12) biel; 13) biel.

9.

2) zielona; 3) żółte; złote; 4) czerwona.

B: czerwony, pomarańczowy, żółty, zielony, niebieski,
granatowy, fioletowy.

10.

A. 1) Spotkali się bezpośrednio, naprzeciwko siebie,
osobiście; 2) Stać obok, blisko, towarzyszyć.

B. 1) To znaczy bezpośrednio, osobiście, blisko;
2) Zgodnie działać z drugą osobą.

11.

1) Historyczna zasada prawa (kodeks Hammurabiego) wyrażająca sprawiedliwość, według której sankcja
była identyczna ze skutkiem przestępstwa; 2) Sytua-

cja, w której osoby z jednego środowiska wzajemnie chronią swoje interesy niekoniecznie w sposób moralny, legalny; 3) Być czymś zainteresowanym; 4) Mieć władzę nad kimś; 5) Spodobać się komuś; 6) Znaleźć się pod czyimś wpływem.

12.

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
tłumaczenie	d	f	k	a	j	i	b	c	g	e	h
wyjaśnienie	J	C	D	A	E	I	F	G	H	K	B

13.

2) *carpe diem*; 3) *ora et labora*; 4) *ab ovo*; 5) *per aspera ad astra*; 6) *veni, vidi, vici*; 7) *vino veritas*; 8) *alea iacta est*; 9) *dura lex, sed lex*; 10) *cogito ergo sum*.

14.

Chwała zwyciężonym – od zwrotu łac. *Vae victis* (bia-da zwyciężonym). Zwyciężeni, czyli powstańcy, powinni spocząć w chwale, bo walczyli za ojczyznę.

GRAMATYKA

1.

b) kwiatami; c) zboże / zboża; d) dębem; e) brzozie; f) świerków.

2.

A. 1) gęstszy lub gęściejszy; 2) długi, najdłuższy; 3) gorętszy; 4) lekki, najlżejszy; 5) najbiedniejszy; 6) chłodniejszy, najchłodniejszy; 7) silny, silniejszy; 8) wyższy, najwyższy; 9) daleki, najdalszy; 10) stary, starszy; 11) głośniejszy, najgłośniejszy.

B. Nie stopniujemy przymiotników:

- oznaczających materiał (drewniane, plastikowe) – nie możemy mówić, że coś jest bardziej drewniane czy bardziej plastikowe;
- pochodzących od nazw państw, narodowości lub miast (polskie, śląskie, katowickie) – nie można mówić, że coś jest bardziej polskie lub angielskie;
- oznaczających przynależność (królewski, matczy ny). – królewski to po prostu należący do króla, do monarchy.

3.

a) Giewont, wyższy, Rysy, najwyższy; b) Gniezno, starsze; c) najgorętszy, sierpień; d) Warszawa, nowocześniejsza; e) Śniardwy, większym.

4.

a) najwyższy; b) najdłuższa; c) największy; d) najgorętszy; e) największy; f) najgłębsze, najstarsze; g) najbliższa, najdalsza; h) najmniejszy.

6.

A. 1) Jak się macie? – szeptał – Co przez ten czas widziałyście, słyszałyście? Co się tu dookoła was działo?; 2) Gdzież ty bywałeś czarny baranie? Co tam robiłeś czarny baranie?; 3) Ja jestem Pan Bóg twój!; 4) Wreszcie się go pozbyłem!; 5) Dawno nie byliśmy w Gdańsku; 6) W Gdańsku dawno nie byliśmy; 7) Ręcznika zapomniałem; 8) Kiedy tam byliście?; 9) Kiedy tam byliście?

ROZUMIENIE TEKSTU PISANEGO

1.

a) Anielka i Maryś to rodzeństwo, a Jagmin był ich przyjacielem. b) Nie. c) Romuald Traugutt był wodzem powstania. d) Opowieści drzew słuchał wiatr. e) W mogile leżeli bohaterowie powstania.

2. a) Tak; b) Nie; c) Nie; d) Kiedy słońce zaczynało zachodzić – wieczorem; e) Tak; f) Pięćdziesiąt lat temu; g) Tak.

Spis treści

Eliza Orzeszkowa	5
<i>Gloria victis</i>	10
Eliza Orzeszkowa, <i>Gloria victis</i>	15
Przygotowanie do lektury	27
Po lekturze	31
Ćwiczenia leksykalne	31
Gramatyka	42
Rozumienie tekstu pisanego	47
Pisanie	49
Mówienie	51
Klucz do ćwiczeń	52

Tłumaczenie na język angielski: Tomasz Duda
Tłumaczenie na język rosyjski: Natalia Moiseienko
Tłumaczenie na język czeski: Tadeáš Měchura
Tłumaczenie na język chiński: Agata Olszowa

Redaktor: Olga Nowak
Projekt okładki: Marek Francik
Autorzy zdjęć: Małgorzata Kita, Paulina Stasiak,
Agnieszka Tambor, Katarzyna Wyrwas
Redakcja techniczna: Małgorzata Pleśniar
Korekta: Adriana Szaforz
Łamanie: Bogusław Chruściński

Sprzymyjamy otwartej nauce. Publikacja dostępna na licencji Creative Commons
Uznanie autorstwa-Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe (CC BY-SA 4.0)



ISSN 2720-5800

ISBN 978-83-226-3944-3 (wersja elektroniczna)

<https://orcid.org/0000-0002-7017-2153>

<https://orcid.org/0000-0002-1513-8382>

<https://doi.org/10.31261/PS.210>

Orzeszkowa, Eliza
Gloria victis / Eliza Orzeszkowa ; zaadaptowały
i opracowały Magdalena Nowak i Paulina Stasiak ;
[tłumaczenie na język angielski: Tomasz Duda,
tłumaczenie na język rosyjski: Natalia
Moiseienko, tłumaczenie na język czeski: Tadeáš
Měchura, tłumaczenie na język chiński: Agata
Olszowa]. – Wydanie I. – Katowice : Wydawnictwo
Uniwersytetu Śląskiego, 2020. – (Czytaj
po Polsku : materiały pomocnicze do nauki języka
polskiego jako obcego : edycja
dla początkujących (A1–A2) ; t. 13)

Wydawca

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego

ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice

<https://wydawnictwo.us.edu.pl>

e-mail: wydawnictwo@us.edu.pl

Wydanie I. Ark. druk. 2,0. Ark. wyd. 2,0. PS 210.

Materiały pomocnicze do nauki języka polskiego jako obcego

Seria

CZYTAJ PO POLSKU

jest właśnie dla Ciebie, jeśli:

- ✓ znasz język polski na poziomie podstawowym, średnim lub zaawansowanym,
- ✓ chcesz poznać najważniejsze dzieła literatury polskiej, zanim po nie sięgniesz w oryginale,
- ✓ chcesz wzbogacić słownictwo, które jest niezbędne do czytania literatury,
- ✓ zamierzasz zdawać egzamin certyfikacyjny z języka polskiego.

Książkę opracowano z uwzględnieniem standardów wymagań egzaminacyjnych Państwowej Komisji ds. Poświadczania Znajomości Języka Polskiego jako Obcego

poziom podstawowy A1-A2



ISSN 2720-5800

Egzemplarz bezpłatny

ISBN 978-83-226-3944-3



9 788322 639443

Więcej o książce

